

No. 101

Cena numeru  
**20 gr.**

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,26 gr.  
Dla rob. 3,76 gr.  
Odnoś. do dem. 36 gr.

Z przes. poczt.,  
Mies. z dod. ilustr. 5,26 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXI r.**  
Istnienia.

Redakcja | Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWOJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII**

Czwartek, dnia 12 kwietnia 1928 r.

**Front antysowiecki będzie utworzony.**

## Polska musi być przyjaciółką Włoch

**Wymaga tego bowiem bezpieczeństwo Europy.**

Wiedeń, 11-4 (ate)

W związku z wizytą ministra Zaleskiego w Rzymie, w dziennikach ukazało się doniesienie z Rzymu, przedstawiające zapartytowania polityczne kół włoskich na stosunki polsko-włoskie.

Polska, czytamy w tem oświadczeniu, jest potężną zaporą przeciwko rozszerzaniu się pan-rosyjskiego sławizmu i żelaznym wałem przeciwko imperjalistycznym ambicjom niemieckim.

Zadaniem Polski jest odegranie wybitnej roli w utrwaleniu pokoju wśród państw sukcesyjnych. Wśród tych państw Polska jest silnym i poważnym partnerem polityki włoskiej w Europie środkowej i wschodniej.

Obecna chwila nadaje się do ściślejszego porozumienia między Polską i Włochami na terenie gospodarczym, kulturalnym i dyplomatycznym. Oba narody ożywione są ideą pokojową. Porozumienie polsko-włoskie staje się koniecznością, pomimo terytorjalnego dystansu między obu krajami.

Warszawa, 11-4 (aw)

W czasie wizyty ministra Zaleskiego w Rzymie nastąpić ma wręczenie orderów licznym meżom stanu, posiadającym wpływ na politykę Włoch. Między innymi udekorowanym ma być wysokim orderem polskim — Mussolini.

Berlin, 11-4

Prasa niemiecka interesuje się bardzo żywo obecną podróżą polityczną polskiego min. spr. zagr. p. Augusta Zaleskiego, zaznaczając, że pobyt jego we Włoszech jest najwięszym wydarzeniem politycznym ostatniego tygodnia.

Zdaniem prasy niemieckiej, dyktator włoski Mussolini, czyni usilne starania w kierunku nawiązania bliższej współpracy pomiędzy Włochami a Polską mając nadzieję, że przeciągnie Polskę na teren swoich interesów politycznych i doprowadzi do zerwania dobrych stosunków z Małą Ententą.

Jak donoszą jednak dzienniki berlińskie min. Zaleski spostrzegł tendencje Mussoliniego i zaznaczył m. in. w rozmowie z włoskim dyktatorem, że Polska twardo stała będzie na straży zgodnej i trwałej współpracy na granicy Małej Ententy.

Konstantynopol 11-4 (aw)

Turecki minister spraw zagranicznych Tefik-Ruchdi Bej, powrócił do Konstantynopola.

Przedmiotem rozmów tureckiego ministra z Mussolinim była sprawa zawarcia paktu o nieagresji, oraz układów handlowych między Turcją a Włochami, sprawa wejścia Turcji do Ligi Narodów oraz sprawa stosunku Turcji do Sowieców.

## Sąsiedzkie porachunki.

**Walka statku francuskiego z włoskim na wodach Korsyki.**

Paryż, 11-4 (aw)

Jak donoszą z Bastii na Korsyce, doszło tam do incydentów z włoskim statkiem rybackim „Annino” który schwytyany został na połowie ryb na wodach francuskich. Statek „Annino” już przed 3 miesiącami był uważony w momencie, gdy wbrew konwencji uprawiał połów ryb na wodach francuskich. Obecnie „Annino” zauważony został pod wioską Alistro przez statek francuski. Wobec odmowy załogi statku włoskiego opuszczenia wód francuskich, ze statku francuskiego w kierunku „Annino” padło kilka strzałów. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której statek włoski wycofał się, zabierając z sobą kilkaset metrów sieci.

W związku z nadchodzącymi świętami Wielkiejnocy, które cerkiew prawosławna obchodzi 15 kwietnia „Związek bezbożników” w Moskwie zorganizował w szeregu miast odczyty przeciwreligijne. W wielki piątek i sobotę w Moskwie z rozporządzenia władz odbędą się we wszystkich teatrach i kinach przedstawienia według specjalnie ułożonego antyreligijnego programu. Artysty pięciu wielkich teatrów moskiewskich na czele z słynnym teatrem Artystycznym Stanisławskiego postanowili nie występować w wielkim tygodniu na scenie. Artystom opery zabroniono śpiewać w chórach cerkiewnych podczas nabożeństw wielkanocnych. Związek bezbożników urządza bluźnicze procesje wysmiewające obrzędy religijne.

## Sowieckie przygotowania przedświąteczne.

**Antyreligijna akcja „związku bezbożników”.**

Ryga 11-4 (ate)

W związku z nadchodzącymi świętami Wielkiejnocy, które cerkiew prawosławna obchodzi 15 kwietnia „Związek bezbożników” w Moskwie zorganizował w szeregu miast odczyty przeciwreligijne. W wielki piątek i sobotę w Moskwie z rozporządzenia władz odbędą się we wszystkich teatrach i kinach przedstawienia według specjalnie ułożonego antyreligijnego programu. Artysty pięciu wielkich teatrów moskiewskich na czele z słynnym teatrem Artystycznym Stanisławskiego postanowili nie występować w wielkim tygodniu na scenie. Artystom opery zabroniono śpiewać w chórach cerkiewnych podczas nabożeństw wielkanocnych. Związek bezbożników urządza bluźnicze procesje wysmiewające obrzędy religijne.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od wtorku 3—IV 1928 r. 839

Dla dorosłych  
**Dwanaście  
Diamentów**

**Kino Dom Ludowy.**

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Niezwykłe emocjonujący dramat p. t.

**NIEMY OSKARZYCIEL**

W roli głównej niezrównana tragiczka  
**Eleanor Boardmann**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3po poł I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

## TELEGRAMY.

### GDYBY — TO MOŻE..

Moskwa, 11-4 (aw)

Przebywający w Leningradzie znany ekonomista angielski, Keynes, oświadczył w wywiadzie prasowym, iż gdyby przy najbliższych wyborach w Anglii odniosły zwycięstwo Labour Party i Liberali, rząd angielski byłby zmuszony wejść niezwłocznie w ponowne stosunki z Sowiecami.

### SOWIECKIE SZTUCZKI.

Moskwa, 11-4 (aw)

Urzędowe „Izwiestja” publikują wywiad z zastępcą komisarza do spraw zagranicznych, Litwinowem.

Litwinow oświadczył, że Sowiety są najzupełniej zadowolone z rezultatów ostatniej konferencji rozbrojeniowej, wiedzą już, bowiem, kto jest faktycznym wrogiem rozbrojenia, a jakkolwiek udział Sowieców w konferencji nie przyniósł im zasadniczych korzyści, nie uchylą się one od dalszej współpracy w akcji rozbrojenia narodów.

### TRAGICZNY WYNIK ZAKŁADU.

Kopenhaga, 11-4

W okolicy Varda w zachodniej Jutlandji dwaj młodzi parobcy założyli się o 25 fenigów, kto z nich dłużej utrzyma się pod wodą podczas pływania przyczem obaj zatonęli.

### 16-ta Loteria Państwowa.

5-ta KLASA — 26-ty DZIEŃ.

Zł. 10.000 nr. 87864.

Zł. 3.000 nr-y: 17306 28305 103361

Zł. 2.000 nr-y: 10379 101514.

Zł. 1.000 nr-y: 7407 19569 24847 39069  
52943 106855 121544 128692.

Zł. 600 nr-y: 817 2267 3316 3880 6569  
7781 18806 31779 43134 45132 47959 53326  
59810 63307 71537 75020 75027 84482 94008  
95601 98870 99541 116447.

Zł. 500 na nr-y: 2069 3538 9198 14272  
16346 16456 19169 28081 28510 28574 35089  
40094 40707 50127 57167 64938 64989 72437  
74664 82984 94836 96381 107656 111500 114038.

Zł. 400 na nr-y: 590 1100 2256 4078 5223  
5422 6896 7654 8700 8890 11108 11646 12193  
13064 13365 15075 16075 16099 17224 17828  
18479 19342 19881 20490 21473 23213 25071  
27056 27150 27345 27442 28767 29094 29878  
30191 30276 31253 32193 33701 33923 34774  
34972 35317 35957 36491 37166 37374 38546  
41530 42570 43647 45080 45836 46746 47841  
48049 48672 48825 49993 50192 51048 51483  
52731 55343 55452 56177 56218 56291 56625  
56967 57059 57977 59232 59763 60958 60080  
61891 63457 63887 63955 64994 65502 66319  
66325 66439 66702 66801 67612 67620 68398  
69668 70503 71917 73683 73975 75679 75915  
79661 80709 80993 81454 81833 81963 81994  
82054 83691 84627 85543 87370 87871 87942  
88488 90106 90113 90718 93404 93431 95569  
96153 97092 98534 98688 101151 101480 101487  
103410 10472 104434 105083 106592 106836  
108293 108404 109151 109913 110441 110700  
110804 111931 111963 115352 115675 116298  
118670 120905 121591 121759 124002 125443  
126079 126923 127377 128148.

## Po spiseku na życie Mikada

### Próby przewrotu bolszewickiego w Japonji.

Wiadomości nadchodzące z Tokio, stwierdzają, iż zamach komunistyczny na życie cesarza Japonji przygotowany był do najdrobniejszych szczegółów.

Zamach udaremniony został w ostatniej chwili przez wykrycie spisku.

Spiskowcy badali dokładnie tryb życia mikada, znali rozkład jego dnia pracy i wiedzieli dokładnie, kiedy i dokąd udaje się na spacer.

Po zamordowaniu cesarza spiskowcy mieli objąć władzę, planując przeobrażenie całego ustroju społecznego w myśl doktryn komunistycznych.

Opinię publiczną Japonji przygotowywano do tego przewrotu za pomocą masowego rozdawnictwa bibuły komunistycznej podczas ostatnich wyborów do parlamentu. Agitatorzy wyzyskiwali ciężkie położenie gospodarcze kraju, aby szerzyć zamęt i zniechęcenie wśród mas ludowych.

Siła tej akcji rewolucyjnej wzrosła po powrocie do Japonji z Rosji sowieckiej przywódców, którzy odbyli tam kurs agitatorski w specjalnych szkołach pod kierownictwem działaczy bolszewickich.

Spisek był doskonale zorganizowany. Miał komisariaty lokalne, a następnie komisarza centralnego, który był kierownikiem całego ruchu rewolucyjnego. Bolszewicka mię-

dzynarodówka nie tylko kierowała całą akcją, ale i finansowała ją.

Dotychczas aresztowano 1.600 spiskowców. Znajduje się wśród nich wielu studentów i profesorów uniwersytetu. Rząd postanowił rozwiązać stowarzyszenia studenckie i pozbawić katedr profesorów zamieszanych w akcję spiskową.

Równocześnie przystąpiły władze do wydalania z kraju cudzoziemców, przede wszystkim zaś obywateli sowieckich.

Wykrycie spisku na życie mikada wywołało w całej Japonji ogromne wzburzenie. Wzburzona ludność usiłowała zlynaczyć spiskowców, prowadzonych do więzienia partiami po 100 osób.

Przed gmachem ambasady sowieckiej odbyły się demonstracje antybolszewickie.

Londyn, 11-4

Po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń rząd japoński przeprowadzi wielki proces polityczny przeciwko wszystkim aresztowanym spiskowcom i bolszewikom, którzy zorganizowali zamach na życie cesarza japońskiego. Według doniesień dzienników japońskich, spisek został zorganizowany w porozumieniu z Moskwą, która sfinansowała całe przedsięwzięcie.

## Szkoła białoruska to filja K.P.Z.B.

### Znamienne zeznania świadka Skulskiego.

29 DZIEŃ PROCESU HROMADY.

Wilno, 11-4 (aw)

Dziś, w 29-ym dniu rozpraw, dużo czasu zajęło przesłuchanie podkomisarza Skulskiego, komendanta policji na pow. dziśnieński. Świadek stwierdził ścisły kontakt działaczy z Hromady białoruskiej z K.P.Z.B., oraz na dowód odczytał długą listę wybitnych członków K.P.Z.B., których udział w akcji Hromady został udowodniony. Dalej stwierdził świadek, że tak samo, jak Hromada, również istniejące jeszcze obecnie oddziały Szkoły Białoruskiej, oraz oddziały banku Hromady w Głębokiem, są najzwyklejszymi filjami K.P.Z.B.

Św. aspirant Bugała zeznawał o terrorku, szerzonym przez działaczy Hromady, wo-

bec nienależących do Hromady, a wobec Państwa Polskiego lojalnych, tak samo, jak do tych, którzy podejrzewani byli o kontakt z policją. W związku z tem świadek wspomina o zamordowaniu niejakiego Smolaka, który Hromady nie należał.

Dalej świadek stwierdza, że już w początkach bieżącego roku przejechał przez granicę polsko-sowiecką kurjer bolszewicki, wioząc na rzecz agitacji dwa tysiące dolarów. Z sumy tej 50 dolarów otrzymał oskarżony w obecnie toczącym się procesie Antonowicz, któremu kwota wspomniana do rączona została za pośrednictwem Wołynca Hlegonda, który wszedł obecnie do Sejmu z listy Nr 39.

## Porwanie komunisty z więzienia berlińskiego

### Przez siedmiu niemieckich bolszewików.

Berlin, 11-4 (aw)

Miał tu dziś miejsce jedyny w historii kryminalnej kroniki berlińskiej wypadek.

Dziś rano, do celi osadzonego od kilku miesięcy pod zarzutem zdrady stanu komunisty Brauna weszła jego narzeczona, w chwilę potem wtargnęło siedmiu uzbrojonych w rewolwery ludzi, którzy sterroryzowali sędziego śledczego i dozorcę, poczem obezwładnili ich, zanim zdążyli oni dać sygnał alarmowy.

Następnie wszyscy, wraz z aresztowanym jego narzeczoną opuścili celę i zbiegli.

Zaalarmowana po pewnej chwili straż więzienna zdołała pochwycić jednego tylko z napastników.

Braun był szefem wydziału propagandy partji komunistycznej. Wykradzenie jego pociągaczem zostało prawdopodobnie przez centralę partji. Siedmiu ludzi, którzy porwali Brauna, należą również do partji.



## Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

### KRWAWY NAPAD w ROŚCIENIU.

W nocy z 8 na 9 bm. dwaj zamaskowani zbrojcy wpadli do mieszkania Siegera w Rościeniu, usiłując steroryzować mieszkańców osady. Wobec zajęcia przez Siegera energicznej postawy przestraszeni napastnicy opuścili jego mieszkanie, uciekając zaś strzelili doń kilkakrotnie przez okna z rewolweru. Sieger został ciężko ranny.

Natychmiastowy pościg za bandytami nie dał rezultatu.

### KONFISKATA „POSENER TAGEBLATT”

Z polecenia władz poznańskich skonfiskowany został Nr. 83 pisma niemieckiego „Posener Tageblatt” za artykuł pt. „Die Kundgebung des Oberpräsidenten Prosske”.

### LIKWIDACJA INTRATNEGO PROCEDERU.

Białostockie władze policyjne ujęły szajkę przemytników, którzy z jednej strony przemycali różne towary z Niemiec do Polski, z drugiej zaś — przewozili nielegalnie z Polski do Niemiec podróźnych bez paszportów, biorąc po 12 dolarów od głowy.

### NOWE OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE w POLSCE.

W Częstochowie otwarte zostanie obserwatorium astronomiczne.

Zorganizowanie tej instytucji zawdzięczać należy majorowi Skrzywanowi, który do starego dla obserwatorium potrzebnych instrumentów. Mjr. Skrzywan będzie również kierownikiem obserwatorium.

### KOLEJE ZATARGU o PŁACE na ŚLĄSKU.

Trwający od dłuższego czasu zatarg zarobkowy na Śląsku zbliża się ku ostatecznemu załatwieniu.

Wobec odrzucenia przez obie strony orzeczenia komisji pojednawczej, które podwyższało nieco zarobki robotników, sprawa oparła się o Ministerstwo Pracy, które poleciło zwołanie nowej komisji pojednawczo-arbitrażowej, orzeczeniu której będą się obie strony musiały podporządkować.

Na czele nowej komisji stanie p. Franke, inżynier przemysłowy z Królewskiej Huty.

### WŁOŚCIANIE MSZCZĄ SIĘ na TRAMWAJACH.

W ciągu kilku dni ostatnich tramwaj elektryczny, kursujący pomiędzy Warszawą, a Grodziskie narażony jest na napady okolicznych włościan, którzy obrzucają kamieniami przejeżdżające wagony. Napady te są wynikiem przejechania przed kilku dniami w okolicy Piastowa włościanina przez wagon tramwajowy. W związku z temi napadami polleża wzmocniła obserwacje okolic w których te napady nastąpiły.

### PRZYGOTOWANIA DO DAJSZYCH ROKOWAŃ.

W ministerstwie spraw zagranicznych prowadzone są intensywne prace nad przygotowaniem materiału dla delegacji polskich do rokowań komisyjnych z Litwą. Sformułowany już został wniosek polski w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych i konsularnych oraz wykaz strat poniesionych

## Przed wyborami w Niemczech.

Zabiegi dokończone utworzenia bloku mniejszości narodowych

Berlin 11-4.

Rzesza Niemiecka znajduje się obecnie w okresie gorączkowych przygotowań przedwyborczych do parlamentu niemieckiego. Wybory odbędą się dnia 20. VI br.

W dniu dzisiejszym odbyła się tutaj konferencja stronnictwa polsko-katolickiego, na której postanowiono utworzyć blok mniejszości w Niemczech...

Na pierwszym miejscu listy tego blo-

ku znajduje się dotychczasowy poseł do parlamentu niemieckiego Baczewski, na drugim Stefan Szczepański, następnie idą przedstawiciele Duńczyków i Serbów. Na liście państwowej umieszczeni są w następnym kolejnym porządku: dr. Kaczmarek, Szczepański z wśród mniejszości polskiej i po jednym przedstawicielu Serbów łuzycyckich, Duńczyków i Fryzów.

## Zgon bohatera nauki.

Dr. Williams, znakomity znakomity radjolog angielski zmarł

Londyn, 11-4

Dzisiaj zmarł tutaj słynny na całą kulę ziemską radjolog dr. Chiscolm Williams.

Dr. Williams położył nieocenione zasługi na polu badania promieni X, przy których postradał lewą rękę i część prawej, a w ciągu życia przeszedł 40 poszczególnych

operacyj, spowodowanych promieniami X.

Zmarły doktor był odznaczony za zasługi i pełne poświęcenia ratowania życia ludzkiego — przez instytut Carnegiego złotym medalem Zasługi, a rząd brytyjski wypłacał mu dożywotnią rentę.

## Chicagowskie wybory.

Jeden zabity, dwoje ciężko rannych, sześciu uprowadzonych

Chicago, 11-4 (aw)

Podczas wyborów wczorajszych, w których poniósł klęskę antyangielski kandydat Thompson, doszło do niebываłych, nawet jak na warunki amerykańskie, zaburzeń.

W pewnym momencie wynikła strzelanina, ofiarą której padł 1 zabity i dwoje cięż-

ko rannych. Sześć osób zostało uprowadzonych.

Mimo, że na mieście skonsygnowane oddziały policji w sile pięciu tysięcy ludzi dla utrzymania porządku, niezliczone grupy opryszków grasowały po mieście, terroryzując obywateli.

przez Polskę w okresie zatargu pomiędzy obu państwami.

### Przez radjo.

PROGRAM na CZWARTEK dn. 12 k. m.,  
Warszawa, 1111 m.

Godz. 12,00 Sygnal czasu, hejnal a Wiochy Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram; 12.05—12.30 Odczyt org. staraniem Min. WR. i OP. pt. „Przyroda i człowiek w kwietniu” — wygłosi p. Wład. Wyrzykowska; 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram; 15.20—15.30 Przerwa; 15.30—16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich pt. „Kongres wiedeński 1815 r.” (Dział „Historja”) — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz; 16.00—16.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich pt. „Literatura polska po r. 1863” — odczyt II-gi wygłosi dr. Zygmunt Szweykowski; 16.25—16.40 Komunikat harcerski; 16.40—17.05 „Kącik dla kobiet” — wygłosi p. Marja Ankiwiczowa; 17.05—17.20 Przerwa; 17.20—17.45 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45—18.55 Audycja literacka; 18.55—19.05 Przerwa; 19.05—19.15 Komunikat rolniczy; 19.15—19.35 Rozmaitości; 19.35—20.00 Odczyt pt. „Nowa ustawa o Izbach rolniczych” (Dział „Rolnictwo”) — wygłosi inż. Jan Mierzejewski. 20.00—20.30 Przerwa; 20.30 Transmisja z Krakowa Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Megasager Polonais” w języku francuskim; 22.00—22.05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05—22.20 Komunikaty PAT; 22.20—22.30 Komunikat policyjny, sportowy, i nadprogram; 22.30—23.30 Transmisja muzyczna tanecznej.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 11-go kwietnia 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Belgja	124.48
Holandja	359.30
Londyn	43.52
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.11
Praga	26.41%
Szwajcaria	171.80
Włochy	47.10
Wiedeń	125.41.

Popyt na dewizy znaczny. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91%.

### PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa pożyczkowa dolarowa 84.75; 6% pożyczkowa dolarowa 85.50; 10% pożyczkowa kolejowa 104.00; 5% pożyczkowa kolejowa konwersyjna 61.50; 8% LZ. Banku gosp. krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8% LZ. Banku rolnego 64.00; 4% LZ. ziemskie złot. 55.50; 5% LZ. Warszawy złot. 61.50; 8% LZ. Warszawy 79.75; 8% LZ. Łodzi 72.00; 5% LZ. Łodzi 53.25; 10% m. Siedlec 81.50; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94.00; 6% oblig. VI pożyczk. konw. m; Warsz. 1926 r. 65.00.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 128.000; Bank handlowy 123.00; Bank Polski 150.00; Bank Zachodni 35.75; Bank Zw. sp. zar. 89.25; Spiess 162.50; warsz. Tow. fabr. cukru 76.50; Węgier 93.50; „Nobel” 37.50; Lilpop 42.00; Modzejów 46.75; Ostrowiec 102.00; Poisk 11.00 Rudzki 54.50; Ursus 10.75; Borkowski 19.25

# W obronie odwagi cywilnej.

Łódź, dnia 11 kwietnia.

Na tle ogólnej, wszechpolskiej rozła-  
żności i smętnego oczekiwania czy czasem z  
nieba nie zleci na łeb wrogów sto słońce —

**BARDZO JASKRAWO ODCINA  
SIĘ POSTAĆ J. E. BISKUPA ŁOMŻYŃ-  
SKIEGO. KS. ŁUKOMSKIEGO,**

który miał odwagę cywilną wystąpić z otwar-  
tą przyłbicą przeciwko zwolennikom zamiany  
Polski na arkę Noego. —

Sprawa ta jest w krótkości znana na-  
szym czytelnikom, mianowicie J. E. Ks. Bis-  
kup wezwał zblakane owieczki swojej dje-  
cezji, które hurmem poszły do urny wybor-  
czej, za gruszkami na wierzbie, tak hojnie  
obietowanymi przez komunistów, socjalistów  
wyzwoleńców et tutti quanti, do opamiętania  
się i zastanowienia.

**NAD ZŁEM, WYRZĄDZANEM  
KOŚCIOŁOWI I PAŃSTWU,**

Jednocześnie na znak smutku i żaloby,  
zarządził zaniechanie uroczystej procesji re-  
zurekcyjnej oraz święcenia wielkanocnego w  
parafjach o znaczniejszej ilości głosów odda-  
nych na te listy.

Półki były wybory — prasa socjalistycz-  
na i „sanacyjna” trzymała buzię na smy-  
czy — obecnie przystępuje do regulowania  
rachunków i w jednym z ostatnich numerów  
„Epoki” ukazał się artykuł p. t. „ZEMSTA  
BISKUPA” — którego jednak bez odpowie-  
dzi pozostawić nie można.

Zobaczmy,

**JAK WYGLĄDA OWA „ZBRODNIA”  
DOSTOJNIKA KOŚCIELNEGO  
W ŚWIELE PRAWDY**

i dla charakterystyki, przytoczymy najcharak-  
terystyczniejszy ustęp Jego Oredzia:

„Władza kościelna nie uprawia agi-  
tacji wyborczej, ani wysuwa też list wy-  
borczych takich lub owych... Przestrzega  
tylko przed stratami religijnymi i nawo-  
luje swoich wiernych do obowiązku wybra-  
nia posłów, którzy dają pewność posza-  
nowania wiary i Kościoła. Gdyby Sejm  
zajmował się tylko sprawami doczesnymi  
obywateli, władza kościelna pozostałaby  
bezstronna i trzymałaby się zdala od wa-  
żni wyborczych. Ponieważ atoli Sejm  
wkracza także w dziedzinę wiary i Koś-  
cioła, ponieważ chce wpływać na życie  
religijne narodu, ponieważ uchwała usta-  
wy wnikające w działalność kościelną ka-  
toliską, musieli Biskupi wezwać wybor-  
ców do niewybijania posłów przeciw-  
nych dobru religijnemu katolików i swo-  
bodnemu działaniu Kościoła. Ci zatem  
wyborcy, którzy tego wezwania nie po-  
słuchali, jakże się teraz ostoją przed  
swoim sumieniem katolickim i przed  
Bogiem?”

I cóż karygodnego zrobił ten człowiek?  
Że cofnął święcenie wielkanocne i procesję  
rezurekcyjną,

**NA KTÓRĄ Z REGUŁY ŻADEN  
Z SOCJALISTÓW, OKONIOWCÓW itp.  
KOMUNISTÓW NIGDY NIE CHODZIŁ  
I NIE PÓJDZIE NIGDY?**

I jakże czy Kościół może stać oboję-

tnie na boku kiedy wybierają z łomżyńskie-  
go takiego pana Nowickiego z „Wyzwolenia”  
który jako postulat swego programu domaga  
się wyrzucenia nauki religii ze szkół, wogóle  
rozdziału Kościoła od Państwa.

Albo że, czy jest wskazaną taką zupeł-  
ną indolencją Kościoła, kiedy na ekskomuni-  
kowanego księdza Okonia pada siedem tysięcy  
głosów

**JUŻ NIE OWIECZEK, ALE NAJ-  
ZWYKLEJSZYCH BARANÓW?**

Jest to rzeczą aż nadto zrozumiałą,  
że Kościół musiał tu zareagować energicznie  
— ale chodzi tu o co innego, mianowicie że  
znalazł się energiczny duszpasterz, który po  
trafił nie oglądając się na nikogo, wzorem ks.  
Kerdeckiego — sam podjąć walkę, którą mu na-  
rzucano. — To może mieć dla pachciarzy naszej

Polski niemiłe następstwa.

Taka odwaga cywilna, bez lokałjskiego  
zezowania na minę władz wyższych — to przy-  
kład zaraźliwy.

Za nim... może pójść więcej i

**CÓŻ WTEDY SIĘ STANIE z AURE-  
OLĄ POLSKI ROBOTNICZO - WŁO-  
ŚCIANSKIEJ?**

Temu trzeba stanowczo położyć tamę  
— trzeba mu tak obrzydzić życie, żeby mu  
się na drugi raz odechciało...

I dlatego kampanja w prasie, a ponie-  
waż wszystkie drogi wiodą do Rzymu — być  
może, że jedną z nich będzie korne wołanie  
p. ministra Zaleskiego o zmianę na stanowis-  
ku Biskupa Łomżyńskiego i zamianowanie  
„na tę posadę” kogoś więcej odpowiedniego...  
z pierwszej brygady. AS.

**LISTY z Z.S.S.R.**

## „Chuligaństwo - to ucieczka od komunizmu”

PROCES „ZWIĄZKU DEKADENTÓW - CHULIGANÓW” W KIJOWIE.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa 7 kwietnia.

Wśród wielu niesamowitych wyda-  
rzeń w życiu Z.S.S.R., zasługuje na uwagę  
toczący się obecnie w Kijowie proces „Zwią-  
zku dekadentów-chuliganów”. Jest to wiel-  
ce interesujący przyczynek do charaktery-  
styki stanu psychicznego pewnych kół mło-  
dzieży, które popadły w całkowitą anarchję  
moralną. Do „Związku dekadentów-chuliga-  
nów” należeli wychowawcy szkół zawodo-  
wych, urzędnicy, artyści i t. p. Pod wzglę-  
dem społecznym dzielili się członkowie na  
przedstawicieli sfer mieszczańskich, robot-  
niczych i chłopskich. Wiek oskarżonych  
waha się od lat 18—33, przeważa jednak mło-  
dzież lat 20, wychowana już w szkole bol-  
szewickiej.

Akt oskarżenia zawiera wyjątki z  
programu organizacji i materiałów znalezio-  
nych przy rewizji. Oto najcharakterystycz-  
niejsze z nich: „Nic nie pozostało w duszy  
po złotym wieku. Człowiek coraz silniej  
czuje swoje „ja” i nie chce nikomu się pod-  
porządkować, lecz chce być wolny”, a dalej  
— „człowiek pragnie dopłynąć do rajy, lecz  
raju niema, chce dopłynąć do Komunizmu,  
ale komunizmu nie będzie. Pojeliśmy to i  
pragniemy płynąć przeciw prądowi”. „Marx  
i Chrystus — to dwaj apostołowie niewolni-

ctwa — chrystjanizm i marksizm — to reli-  
gie niewolników”. „Czy może coś być bar-  
dziej absurdałnego, jak idea równości z kla-  
są robotniczą? Co to jest klasa robotnicza?  
To ludzie z przyrodzenia ograniczeni. Kto  
posiada jakiegokolwiek zdolności, nigdy w  
niej nie pozostanie i zajmie miejsce uprzy-  
wilejowane. Komunizm wychowuje ludzi na  
niewolników klasy robotniczej i zabija w  
nich godność osobistą. Społeczeństwo komu-  
nistyczne to klasztor dla nieszczęśliwych,  
małych ludzi. „Związek dekadentów-chuli-  
ganów” zaś pragnie w człowieku znaleźć  
człowieka, pokazać mu niekonsekwencję za-  
równo komunizmu, jak chrystjanizmu i prze-  
konać go, że droga jego nie jest drogą  
współczesności”

Program tłumaczy następnie, skąd po-  
chodzi połączenie dwóch pojęć, jak chuli-  
gaństwo, lub dekadentyzm. „Dekadentyzm  
to bezgraniczny estetyzm, czyli najgłówniej-  
sze hasło organizacji, chuligaństwo — to ary-  
stokracja ducha — to ucieczka ze społecz-  
stwa komunistycznego. Chuligaństwo — to  
bezgraniczna śmiałość słów, czynów i życia  
— to szeroki rozmach duszy — piękne to są  
dobre — i dobre to, co piękne”.

Główny

## Niesłuchane świętokradztwo.

W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY W KIJOWIE

W kościele św. Elżbiety we Lwowie  
popelniony został w drugi dzień świąt Wielka-  
nocy oburzający czyn bluźnierczy.

Do ołtarza przed którym ksiądz rozda-  
wał Komunię św. podszedł Zygmunt (?) Gold-  
stein, 45-letni handlowiec, zamieszkały przy  
ul. Gródeckiej 99 i ukłękawszy przyjął Ko-

munię św. poczem odszedł na ubocze i wy-  
pluł ją na ziemię.

Tylko niezwykłemu taktowi świadków  
bluźnierstwa zawdzięczać należy, iż tłum  
ślący się w kościele nie zareagował czyn-  
nie za czyn Goldsteina. Goldsteina odda-  
no w ręce policji.



# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## Ludzie kinematografu.

### Emil Jannings i Victor Fleming.

Realizacją filmu „Niepotrzebny człowiek” zwrócił na siebie uwagę całego świata nieznanymi dotychczas nikomu i dosyć chłodnie przez wszystkich producentów i publiczność traktowany Victor Fleming. Aczkolwiek szeroka publiczność niedoceniała jeszcze Fleminga, to jednak dla prawdziwych znawców sztuki filmowej i tych nielicznych artystów, dla których film jest nie tylko źródłem dochodu, lecz także źródłem zadowolenia moralnego, był on predestynowany na twórcę filmu psychologicznego. Może dlatego Emil Jannings przystępując do studjów nad swą rolę w filmie „Niepotrzebny człowiek” postawił jako warunek sine qua non, że film ten musi reżyserować Victor Fleming. Jest to pierwszy wypadek w dziejach kinematografii, kiedy aktor wybrał sobie reżysera, a nie reżyser aktora.

Victor Fleming jest człowiekiem o bujnej przeszłości. Urodził się w roku 1889 w Passadenie, w Kalifornii. Do szkoły początkowej i średniej uczęszczał w Los Angeles, lecz nie zdążył jej ukończyć. Jako kilkunastoletni chłopiec opuścił on dom rodzinny. Do kroku tego skłoniła go nieprzeparta chęć zostania szoferem. Karjerę swą rozpoczął Fleming, jako zwykły mechanik. Będąc we wszystkich swych poczynaniach niezwykle szczęśliwym udało mu się już w młodych latach zdobyć pierwszą nagrodę na wyścigach samochodowych w zawodach o Vanderbilt Cup. Z tą chwilą stał się Fleming jedną z najpopularniejszych osobistości w Ameryce. Nic też dziwnego, że kiedy jedna z wytwórni filmowych nakreślała film, w którym poważnym i najmocniejszym epizodem były wyścigi samochodów, zaangażowano Fleminga, jako operatora i doradcę fachowego. Ten nowy zawód przypadł Flemingowi do gustu. Rozpoczął on długotrwałe studia nad filmem. Nie zależnie od studjów Victor Fleming, żeby utrzymać się przy życiu pracował nadal jako operator, asystując największym amerykańskim reżyserem i artystom jak D. W. Griffith i Douglas Fairbanks, Allan Dwan i t. d. W ten sposób przeszedł przez wszystkie prawie wytwórnie w Hollywood.

Wreszcie poszczęściło się Flemingowi. Jego niezwykła erudycja, wyjątkowe nawet na Amerykę połączenie kolosalnego talentu operatorskiego z wysoce rozwiniętą wizualnością, co można było zauważyć w krótkich uwagach rzucanych przez niego podczas nakręcania filmu zwróciły na niego uwagę wybitnych osobistości filmowych. Wszyscy doceniali w nim człowieka oddanego duszą i ciałem filmowi, człowieka który film odczuł i zrozumiał i wreszcie człowieka który z niebывалым zaparciem się oddał kilka lat ciężkiej pracy nad pogłębieniem tak ukochanej sztuki.

Karjerę reżyserską rozpoczął Fleming w małej, nie istniejącej już dziś wytwórni filmowej, dla której zrealizował kilka filmów nie wyświetlanych nawet w Eu-

ropie. Filmy te jednak świadczyły o jego wielkim talencie.

Po kilku latach pracy w różnych pomniejszych filmach Fleming zaangażowany został, jako stały reżyser do Paramount'u.

Kiedy w roku 1926 Jannings przyjechał do Hollywood i rozpoczęła się jego ciężka praca i pertraktacje z Murnau'em, trwające 9 miesięcy, podczas których gen-

jalny fragiłek nie mógł dojść nawet ze swym rodakiem do porozumienia, nagle rzucił on niespodziewanie dla wszystkich propozycję współpracy z Victorem Flemingiem. Owocem tej współpracy jest pierwszy amerykański film Janningsa, po premierze którego rozentuzjasmowana publiczność wyniosła wielkiego artystę na ręce.

## Jak pracuje Charlie Chaplin.

### PRYZYWCZAJENIA I DZIWACTWA WIELKIEGO ARTYSTY EKRANU.

W studio Charlie Chaplina, w Hollywood istnieje kwadratowy, pokój, nazwany przez słynnego komika „salą tortur”.

Tam się on właśnie chroni gdy niepokój ogarnia jego umysł. Pada na krzesło, ująwszy głowę w obie dłonie i wzdycha:

— Co ja teraz pocznę? Nie widzę żadnego rozwiązania!

Przebywa tam niekiedy całymi godzinami; chociaż słychać jego kroki i głośną rozmowę, którą prowadzi sam z sobą nikt nie ośmieliłby się doń wejść i przerwać jego samotność. Charlie Chaplin robi wrażenie człowieka bardzo nieszczęśliwego.

Życie nerwami, łatwo się irytuje, często bywa niegrzeczny; bezustannie targany wewnętrznym niepokojem nie może się opanować. Ów niepokój postarza go i przygnębia, aż wreszcie przyprawi go o śmierć.

Gdy ma chęć do rozmowy, może mówić parę godzin bez przerwy i to najdłużej w świecie.

Niekiedy zaś milczy dniami całymi.

— Gdy go widziałem poraz ostatni. — opowiada Margareth Chute — jedna z jego przyjaciółek — skończył właśnie powtarzać piętnasty raz jedną ze scen „Cyrku”

„Po piętnastej powtórcie w studio rozległy się okrzyki zachwytu:

— Świetnie! Brawo! Cudownie!

Charlie Chaplin wyszedł z za kulis,

śledząc wyraz wszystkich twarzy, jak gdyby chciał odgadnąć ukryte myśli zebranych. Wówczas p. Crocker, człowiek, do którego ma on największe zaufanie wziął go pod ramię i szepnął mu do ucha:

— Było bardzo dobrze: tylko pan grał o wiele wolniej niż poprzednio.

W niebieskich oczach Chaplina odmalowało się przerażenie, smutek, wreszcie zniechęcenie i usłyszano jak szeptał:

— Mój Boże! Trzeba będzie jeszcze raz powtórzyć.

Poczem rozpoczął na nowo.

Charlie Chaplin żąda zawsze szczerej opinii o swej grze, mimo, iż wprawia go to w zły humor, pogardza natomiast otwarcie pochlebami. Gdy ludzie nie mający nic wspólnego z filmem przyszedłszy przyjrzeć się jego pracy, okłaskują go po skończonej scenie, nie może się powstrzymać, żeby ich nie zwymyślać.

— Co oni tu robią? — Zapytuje potem. Kto ich tu przyprowadził? Pracownicy ze studio, rozumie się, przeszkadzają mi w pracy, ja chcę być sam... zupełnie sam, mogę pracować jedynie w samotności.

A jednak nigdy nie jest sam, gdyż prawie zawsze w jakimś kącie znajdują się widzowie, którzy przekupili kogoś z personelu, żeby móc się tu dostać.

## Film powodem procesu.

### POWIEŚCIOPISARZOM I REŻYSEROM WOLNO MIEĆ FANTAZJĘ.

W Paryżu wyświetlają właśnie film, zaczerpnięty z popularnej powieści p. t. „Jalma”, której autorem jest Paweł D'Ivor.

Filmem oraz książką uczuli się dotknięci dwaj synowie sultana tureckiego, Abdula Hamida. Autor bowiem przedstawił ich ojca jako okrutnika, który zgładził swego starszego brata Murada oraz jego dzieci. Synowie sultana twierdzą, iż historia ta jest wyasnana z palca i obraźliwa dla pamięci ich ojca, który był bardzo łagodnym (!) i „dobrotliwym” władcą.

Proces ten wywołał wielką sensację w świecie literackim, zwłaszcza, że obrony au-

tora i przedsiębiorstwa filmowego podjął się jeden z najznakomitszych paryskich adwokatów, Thery.

Obronca zwrócił uwagę, iż romans i film nie są dziełami historycznymi, z których dowiaduje się potoczność prawdy. Powieściopisarzowi wolno przedstawiać osoby jak mu się podoba (?).

Chociaż więc autor wymyślił niepełnione zbrodnie, jednakże w niczem nie uobliwił pamięci zmarłego sultana, gdyż celem jego dzieła była interesująca fabuła a nie paszkwil.

Sąd oddalił skargę książąt tureckich.

# HIGIENA I ZDROWIE.

## Odmładzanie metodą transfuzji krwi. Niebezpieczeństwa mechaniczne i biologiczne.

Jeden z najwybitniejszych chirurgów wiedeńskiego fakultetu medycznego, prof. Antoni Eiselsberg wygłosił interesujący wykład o transfuzji krwi. Podniósł przede wszystkim, że zagadnienie to od wielu tysięcy lat zaprzęta umysły. Już w bibliji i w pomnikach pisma klinowego, znalezionych koło Niniwy, czytamy o próbach odmładzania starców przy pomocy krwi, zaczerpniętej z ciała ludzi młodych.

Pierwszą nowożytną próbę transfuzji krwi dokonano w 18 wieku w Oxfordzie.

Dopiero z początkiem bieżącego stulecia zajęto się systematycznie tem zagadnieniem medycznym. Mimo posuniętej techniki jednak początkowo piętzyły się wielkie trudności. Z transfuzją bowiem są związane dwa niebezpieczeństwa, których przewyciężenie jest dopiero sukcesem ostatnich kilku lat. Są to niebezpieczeństwa mechaniczne i biologiczne. Mechaniczne zdołano dziś niemal zupełnie opanować przy pomocy chemicznych substancji. Niebezpieczeństwo biologiczne polega na tem, że między krwią poszczególnych ludzi można stwierdzić „niezgodność”. Wyraża się ona w ten sposób, że krew jednych ludzi, wpuszczona w organizm innych, rozpłaszcza w nich ciałka krwi i może w ten sposób prowadzić do poważnych zaburzeń, schorzeń, a nawet śmierci.

Dlatego też nicodzowną rzeczą jest rozpoznanie, czy krew „dawcy” znosi się z krwią „odbiorcy”. (To rozpoznanie — dające się dziś osiągnąć w najkrótszym czasie — polega na znajomości grup krwi, zbadanych przez wiedeńskiego uczonego Lansteimera. Wykazał on, że wszystkich ludzi (odnośnie do „zgodności” ich krwi) można podzielić na szereg grup. Przy pomocy „haemotestu” i „haemotestu” (świadectwa, określającego jałowość krwi) można w przeciągu kilku minut stwierdzić, czy krew „dawcy” nadaje się do krwi „odbiorcy”; czy też wywołałaby wprost przeciwny efekt, t. j. zaszkodziłaby temu, który ją do swego organizmu przyjął.

Do samej transfuzji w użyciu jest obecnie kilka metod. Najczęściej używana jest ta, że zarówno pacjent, jak i osoba odbierająca swą krew, znajdują się tuż obok siebie, obu tym ludziom przez nacięcie otwiera się jedna z żył i przy pomocy rurki szklanej, zaopatrzonej w strzykawkę, dokonuje transfuzji. Inna metoda natomiast polega na tem, że „dawca” i „odbiorca” wcale się nie widzą; każdy z nich znajduje się w osobnej sali, w rurce szklanej gromadzi się potrzebna ilość krwi, wypompowaną z żył „dawcy”, potem wypełnioną krwią rurkę zanosi się do innej sali i wstrzykuje w ciało „odbiorcy”.

W ciągu ostatnich lat znacznie rozszerzył się zakres używalności transfuzji. poszły ją coraz wydatniej stosować. Dawniej używano tego środka głównie przy nadłej i wielkiej utracie krwi przez pacjenta. Obecnie stosuje się ją również w wypadkach krwawienia wewnętrznych i przy niektórych

chorobach krwi.

Profesor Eiselsberg stwierdził, że w ostatnich latach w powszechnym szpitalu w Wiedniu, którego jest szefem oddziału chirurgicznego, dokonano przeszło 500 transfuzji krwi; początkowo licznie zgłaszali się ochotnicy, ofiarujący swą krew, czynili to bądź ze względów filantropijnych, bądź dla

zysku. Potem jednak ilość takich ochotników znacznie zmalała.

Obecnie w laboratorjach naukowych dokonują się próby, w jakim stopniu krew zwierzęca nadaje się do transfuzji w ciało ludzkie. Oczywiście stanowiłoby to wielki postęp, gdyby można było uniezależnić się od człowieka, jako dostarczyciela krwi przy pomocy transfuzji.

## Woda zapomnienia.

WRÓG ŻYCIA RODZINNEGO ALKOHOL.

Alkoholizm rujnuje życie rodzinie, jest największym wrogiem kobiety i jej domowego ogniska. „Woda zapomnienia” zakrada się podstępnie i z uśmiechem. Zaczyna się od małego „kieliszeczka”, który stopniowo przechodzi w przyzwyczajenie, a wreszcie w nałóg. Czasem jest to nałóg pozornie niewinny — ot, codzienny kieliszeczek wódki przed obiadem, lecz po kilku latach odzywa się codzienny kieliszek — ciężką chorobą nerek lub rozstrojem nerwowym. Bywa i gorzej. Znajdują się jednostki w nieomal każdej rodzinie, których alkohol pociąga więcej, pociąga zanadto. Schodzą one na manowce upodlenia fizycznego i moralnego, życie prowadzą nędzne, a potomstwo ich zasila zazwyczaj szeregi zbrodniarzy.

Alkoholizm przynosi nie tylko te dziecinności fatalne: przytępienie zdolności umysłowych, epilepsję, anormalność nerwową, obłąd, skłonności zbrodnicze i t. d. lecz zarazem ma on wpływ fatalny na teraźniejszość. Wystarczy przejrzeć szpalty dzienników, żeby przekonać się, ileż krwawych dramatów rozgrywa się wokoło nas, których powodem jest nadmierne używanie alkoholu. Tu pijany mąż zabija żonę, tam własny syn rani swą matkę omroczonej „wodą zapomnienia”. Może i słusznie nazwano alkohol „wodą zapomnienia”, gdyż najczęściej alko-

holicy zapominają o swych najświętszych i największych obowiązkach.

Na nieszczęścia, spowodowane alkoholem patrzymy prawie od dziecka — zrosły się one z naszą egzystencją i dlatego może kierujemy się taką biernością w zwalczaniu tej najgroźniejszej choroby społecznej.

Kobieta może wiele zdziałać w walce z alkoholizmem, może zainteresować — męża — alkoholika — domem, dobrem rodziny, kulturalną rozrywką starając się równocześnie rozsądnym słowem wpłynąć na męża, by pozbył się czy to zgubnego przyzwyczajenia czy też nałogu. A jeśli jest już na to zapóźno, to trzeba człowieka, który zagubił się w pijaństwie traktować jako chorego i jak chorego — leczyć. Są już w Polsce przychodnie przeciwalkoholowe, są zakłady lecznicze dla alkoholiczów, które przywracają panowanie nad sobą nieszczęśliwym; odzwyczajają ich od picia alkoholu. Otóż ta świadomość, że z alkoholizmu trzeba i można się wyleczyć — powinna być rozpowszechniona przez kobiety, a zarazem w każdej rodzinie kobieta powinna przeciwstawiać się temu swemu największemu wrogowi, bo jeśli nawet łagodność i rezygnacja kobiety zabezpieczy przed katastrofą, to niemniej życie rodzinne w domu alkoholika ulega stopniowej coraz większej ruinie. Przede wszystkim zżera je nędza — mizerne zarobki współczesne, wystarczające z trudem na bardzo skromne utrzymanie rodziny, nie wytrzymują codziennych kosztów, które pociąga za sobą używanie alkoholu. Następnie — pijaństwo pociąga za sobą inne występki: nadużycia, kradzieże i t. d. Tych rezultatem bywa utrata zajęć i doszczętna ruina rodzinnego życia.

Jest jeszcze jedna dziedzina, w której kobieta bezapelacyjnie musi podjąć zwalczanie używania alkoholu u dzieci. Dziecku nie wolno dawać ani kropli alkoholu, bo jeśli dorosłego deprawuje alkohol — to cóż dopiero dzieje się z dzieckiem!

Ankiety szkolne wykazały już dostatecznie, że dzieci, używające alkoholu, są nerwowe, trzęsą umysłowo, gorzej się uczą, skłonne są do kłamstwa i złodziejstwa. A więc dla dobra własnych dzieci, dla dobra przyszłych pokoleń należy wygnąć z domu alkohol i stanąć na straży swego rodzinnego szczęścia i spokoju.

## Humor.

Pani Miggs: — Deszcz pada a tu pani Goodheart chce iść do domu. Nie mam innego parasola do pożyczania jej prócz mojego nowego, który kosztował mnie 15.00 Dol. Czy mogę jej dać swój?

Pan Miggs: — Przypuszczam, że nie! Jedyny parasol, który posiadam, ma nazwisko jej męża na rączce”.

Seth, murarz, wymykał się w czasie pracy z podwórza na którym pracował, ażeby się czemś orzeźwić, gdy napotkał na drodze swojego „bossa”.

„Hello! — odzywa się mile boss. — Czy może patrzysz za mną?”

„Tak” odpowiada Seth. — „Ja oglądam się gdzie pan jest lecz nie miałem życzenia pana zobaczyć”.



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Tajemniczy mord członka tajemniczego zrzeszenia.

Nowa zagadka dla policji paryskiej.

Zaledwie policja paryska zdołała wykryć tajemnicę zbrodni jubilera Truphem'a, stanęło przed nią nowe zadanie, nie mniej trudne do rozwiązania. Chodzi tu o wykrycie zabójcy niejakiego Andrzeja Cannu, którego zwłoki z poderżniętym gardłem i twarzą pokrytą licznymi ranami znaleziono w Argenteuil na jednym z przedmieść Paryża.

Tożsamość zabitego zdołano ustalić natychmiast z napisu na kopercie jego złotego zegarka, który, jak zresztą i pieniądze, znajdujące się przy zamordowanym, pozostał nie zrahowany.

Andrzej Cannu był z zawodu elektrykiem, posiadał on jednakże wybitny talent muzyczny i często przyjmował udział w rozmaitych koncertach. Jeden z właścicieli agencji koncertowej proponował mu ostatnio objechanie francuskich miast prowincjonalnych z koncertami, jako wstęp do szerszej kariery artystycznej. Andrzej Cannu zgodził się na tę propozycję, z pewnym jednakże zastrzeżeniem, a mianowicie, że puści się w ten objazd dopiero po ślubie.

Wypływa z tego, że miał on w bliższej perspektywie zamiar ożenienia się mimo to, iż wiódł lekkomyślne życie i utrzymywał wiele przelotnych stosunków z kobietami najrozmaitszego rodzaju.

Ze znalezionej w jego mieszkaniu licznej korespondencji wypływa, iż zlikwidowanie jednej z jego miłostek natrafiło na duże trudności i że kobieta, o którą tu chodzi nie zgodzała się na zerwanie z nim stosunku. I tu właśnie może należy doszukiwać się powodu zbrodni, dokonanej nad Cannu.

Drugie przypuszczenie jest niemniej

prawdopodobne, a gruntuje się ono na okoliczności, iż zamordowany należał do pewnego kółka anarchistycznego, noszącego nazwę „Związku krwawych gladiatorów”. I kto wie, czy Cannu nie został zamordowa-

ny z powodu jakichś porachunków partyjnych?

Sledztwo w tej sprawie idzie w tych dwóch wytycznych kierunkach i niewątpliwie znajdzie prawdziwego zabójcę.

## Zamordowany, przy sekcji - odżył.

NIESPODZIEWANY POWRÓT Z TAMTEGO ŚWIATA.

Bywają dość często wypadki letargu, żeby jednak człowiek okryty ciężkimi ranami i niedający znaku życia nagle ożył, jest rzeczą niezwykłą. Zdarzyło się to jednak niedawno w Rumunji.

Drogą z Köblös do Szaszhermany pędził pociąg pospieszny. Nagle palacz lokomotywy usłyszał przeraźliwy krzyk wzywający pomocy. Zwrócił na to uwagę maszynisty, ale obaj wzięli to za złudzenie i dopiero na najbliższej stacji, gdy poczmistrz nie stawiał się z przesyłką pocztową, otworzono jego wagon.

We wnętrzu znaleziono leżącego bez życia poczmistrza, Thomasa Hubesa. Na głowie jego znajdowało się 25 ciężkich ran, zadanych jakimś tępym narzędziem. Wagon był obrabowany.

Hubesa przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie lekarze skonstatowali śmierć.

O całym powyższym wypadku powiadomiono generalną dyrekcję poczt w Bukareszcie, która postanowiła zmarłemu na posterunku wyprawić uroczysty pogrzeb. W piśmie pojawiły się już nekrologi, wdowa obstałowała żałobę i wieniec na grób uko-

chanego męża.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do prosekutorjum i poczyniono wszystkie przygotowania do mającej odbyć się sekcji. Ale w chwili gdy trupa złożono na marmurowym stole sekcyjnym, jedna z obecnych lekarek wydała okrzyk najwyższego przerażenia:

— On się poruszył!

Lekarz skonstatował natychmiast, że puls domniemanego trupa bije.

Hubesa przewieziono do szpitala i tam przyszedł on wkrótce do siebie i wymienił nazwisko zbrodniarza. Był to niejaki Albert Olti.

Olti, który uważał swą ofiarę za zmarłą, przyprowadzono do łóżka Hubesa. Wrażenie było tak silne, że pod jego wpływem przyznał się on do wszystkiego.

Olti pochodzi ze znanej i szanowanej rodziny ziemiańskiej i przez długi czas sam cieszył się ogólnym szacunkiem, potem jednak zboczył z prostej drogi i zmarnował się. Stan Thomasa Hubesa jest ciężki, ale lekarze nie tracą nadziei, iż zdołają go utrzymać przy życiu.

PETER BOLT.

74)

## Telegrafista z Perth

Byłem mile widzianym gościem w domu profesora. Miał młodą, śliczną żonę i często przebywałem w jej towarzystwie. Profesor interesował się bardzo moją pracą, przepowiadał jej wielkie powodzenie i wogóle miał o mnie bardzo dobre mniemanie.

Przez sześć lat pracowałem bez przerwy w tym instytucie. Większą część czasu poświęcałem mojej wielkiej pracy o gruczolakach ustnych. Miałem doprawdy godną uwagi działalność za sobą. Mogłem być dumny i zadowolony. Szef mój także cieszył się z mego powodzenia. Byłem pełen nadziei. Nie daleki był już czas, w którym ze swojej pracy miałem wystąpić jawnie. Mogłem być pewny, że wkrótce potem zostanę powołany na profesora do wielkiego uniwersytetu.

W tym czasie zdarzyło się że żona mojej żony stała się moją kochanką. Nic kłmiem dziś badań, które z nas dwojga bardziej było w tem winne.

Chętnie przyjmuje całą winę na sie-

bie.

Była to moja pierwsza wielka miłość. Rozgorzała wielkim ogniem i pochłonięła mnie całego. Wszystkie moje myśli, cały mój czas należał do niej. Praca moja stanęła na krótko przed jej ukończeniem. Pozostały tylko ostatnie zestawienia do zrobienia, robota kilku dni. Ale nawet i na to nie miałem ani czasu ani chęci. Miałem tylko czas dla niej, dla kobiety mych zmysłów. Wszystkie gruczolaki ust były mi obojętne, oprócz ust tej jednej jedynej kobiety.

I wówczas stało się coś niewiarogodnego. Wyniki moich badań, owoc sześcioletniej żmudnej pracy, wszystkie rysunki i pokazy wraz z gotowym już tekstem, trzymałem zamknięte w tece. Tęce samą schowałem w laboratorium, wszystkie klucze miałem przy sobie. Pewnego dnia otworzyłem moje biurko. Tęka zniknęła. Nigdy już jej nie widziałem. Wszystkie poszukiwania były daremne. Ale w rok później wydał mój szef wielkie dzieło o gruczolakach ustnych, w którym poznałem swoją pracę, aż do najdrobniejszych szczegółów. To opublikowanie dało mi wszechświatową sławę.

Wówczas odrzuciłem wszystko, aż do mego nazwiska włącznie i przybyłem tutaj.

Odtąd jestem tylko „Amerykanin” poszukawaczem złota. Obstałem za dziesięć przykazania, a szczególnie za dziewiąte. W dniu, w którym poczuje, że jeszcze raz je przekrocze, przestanie żyć. Przyjechałem do Australji dla pokuty, do kraju, gdzie niema wiarołomstwa i nie może być uwodzenia.

— Opowiedziałeś mi swoje przeżycie — odparła. — Dawne przeżycie z przed laty. Czy chcesz całe życie, które masz przed sobą, podporządkować temu jednemu przeżyciu? Czy jednak twój błędny krok ma zwichnąć twe życie? Czyż nie chcesz odnaleźć drogi do nowego życia i nie możesz jej znaleźć do śmierci?

— Droga, którą mam iść, leży przedemną. Dokąd prowadzi, nie wiem. Zaden człowiek nie wie dokąd, i nie może jej obiecać. Nie powinien się jednak potykać. Ja nie chcę się potknąć, lepiej upaść. I paść także tą drogą przybyła tu do Parkera, poprzez biednego Ashtona! I gdyby nie można było inaczej, to i po jego trupie i po moim także. Droga pani prowadzi do Parkera i oto pani jest, i musi przysięgi swej dotrzymać, tak jak ja mojej.

(D. c. n.)

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Wynalazek chemika Guinota. Nowy środek napędowy do samochodów.

Niezdługo ukaże się u nas w handlu nowy środek napędowy do motorów samochodowych — mieszanka benzyny z alkoholem bezwodnym. Warto zastanowić się nad doniosłością tego faktu dla naszego życia gospodarczego wogóle, a gospodarki spirytusowej w szczególności.

Dochody z Państwowego Monopoliu Spirytusowego stanowią bardzo poważną pozycję w budżecie naszego państwa. W r. 1925 wpływy do skarbu Państwa z tego źródła wyniosły 173 miliony złotych, w roku 1926 — blisko 249 milionów, w r. 1927 — bez mała 337 milionów.

Wielkie zyski osiągane przez Państwo, nie wyczerpują jednak znaczenia, jakie ma produkcja spirytusu w całokształcie naszego gospodarstwa krajowego. Ogromna większość gorzelników stanowią gorzelnie rolnicze, przerabiające ziemniaki (w kampanji r. 1926-27 było czynnych 1246 gorzelników rolniczych i tylko 36 przemysłowych). Tłumaczy się to tem, że wśród naszych gruntów ornych znaczną przewagę mają gleby piaszczyste, nadające się po żyznym, głównie pod uprawę ziemniaków, których nadmiar, nieznajdujący zastosowania do bezpośredniego spożycia, głównie przez domowe, może być racjonalnie wykorzystany. Ponadto przeróbka ziemniaków na alkohol pozwala na utrzymanie gorszych gleb na wyższym stopniu kultury rolnej. Uboższy bowiem produkt, otrzymywany przy pędzeniu spirytusu z ziemniaków, t. zw. wywar, stanowi doskoconą paszę dla bydła i pozwala na hodowlę większej jego liczby w gospodarstwach nierozporządzających w dostatecznej ilości ziemi pod uprawę karmu, pomnażając ilość paszy bydła, tak niezbędnych na ziemniaki lekkie.

Ze względu więc na interesy rolnictwa, państwa, jak i ze względów fiskalnych, Dyrekcja P. M. S. winna dążyć do wzmocnienia produkcji spirytusu.

Jednakże wzmocniona produkcja, szukając źródeł zbytu po linii najmniejszego oporu, wymaga konsumpcji alkoholu w postaci trunków i przyczynia się do szerzenia klęski alkoholizmu na co dziś żadne państwo nie może pozostać obojętne.

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spi-

rytusowego miała zatem przed sobą do rozstrzygnięcia kapitalne zagadnienie, wynikające z jej roli regulatora produkcji spirytusu, pogodzenie dwóch sprzecznych postulatów: utrzymania produkcji spirytusu na odpowiedniej wysokości, przy jednoczesnym ograniczeniu spożycia go w postaci trunków. Wprowadzenie mieszanki benzynowo-spirytusowej, jako środka napędowego do motorów rozszerzając znacznie zakres stosowania spirytusu przemysłowego jest właśnie krokiem, mającym na celu rozwiązanie powyższego zagadnienia.

Produkcja i stosowanie mieszanek spirytusowych w innych krajach Europy uczyniły w ostatnich czasach znaczne postępy. Tendencja choćby częściowego zastąpienia benzyny spirytusem wynikała nie tylko z konieczności znalezienia ujścia dla nadprodukcji spirytusu, lecz i z obawy, że wobec wyczerpywania się światowych zasobów ropy naftowej przy wzrastającym niezwykle tempie ruchu samochodowym, wkrótce może się dać odczuć brak benzyny. Promotorką w dziedzinie nowego zastosowania spirytusu była Francja, w której w okresie powojennym brak własnej benzyny i nadprodukcja spirytusu przemysłowego (w r. 1922 było go mniej więcej 600,000 hl. ponad potrzeby kraju), wymagały przedsięwzięcia radykalnych środków. Punktem wyjścia było wykorzystanie wynalazku francuskiego chemika Guinot (opatentowane go pod nazwą systemu Ricard - Allenet) dotyczącego otrzymywania spirytusu bezwodnego w dowolnych ilościach, przy niskich kosztach produkcji, dzięki czemu, pozyskawszy bezsprzecznie najlepszy składnik mieszanek, Francja, bez dokonywania mozolnych prób, mogła całą nadprodukcję przerobić na mieszankę doskonałego typu. Francuska mieszanka benzyny z alkoholem bezwodnym pod nazwą „Carburant National“, została wszechstronnie wypróbowana, w pierwszym rzędzie przez Tow. autobusów okręgu paryskiego, którego samochody do r. 1926 przejechały 200 milionów kilometrów, używając tego nowego środka napędowego. Jego niewątpliwe zalety zapewniły mu szerokie zastosowanie, co łącznie z ustawą nakazującą importerom benzyny do dawania do niej 10 proc. spirytusu, rozwią-

zało we Francji tak radykalnie problem nadprodukcji spirytusu, że dziś odczuwać się nawet daje brak spirytusu przemysłowego.

Zalety mieszanki francuskiej zwróciły na nią uwagę Niemiec, które już od dłuższego czasu, dla załagodzenia kryzysu spirytusowego, wypuszczają na rynek pod nazwą „Mopolin“ środek napędowy, składający się z benzyny, benzolu i spirytusu 94 proc. O rozpowszechnieniu tej mieszanki świadczy najlepiej fakt, że na sporządzenie jej w roku 1925-26 zużyto 99,00 hl. spirytusu, zaś w r. 1926-27 — 170.000 hl. Obecnie monopol spirytusowy niemiecki uruchomił fabrykę, która wyrabia rocznie około 100,000 hl. spirytusu bezwodnego systemu Ricard - Allenet i w krótkim czasie uruchamia drugą podobną fabrykę, co jest najlepszym dowodem, że Niemcy pragną w mieszankach zastąpić spirytus niskoprocentowy — spirytusem bezwodnym.

Poza Francją i Niemcami mieszanki benzynowo-spirytusowe wprowadzono w użycie jeszcze w całym szeregu państw (Szwecja — „Lättbenthyll“ Włochy — Eleosina, Czechosłowacja — Dynalkol; Stany Zjedn. Ameryki Półn. — Benzol-mixture; Afryka Południowa — Natalit etc.

Opierając się na doświadczeniach zagranicy Dyrekcja P.M.S. zainicjowała uruchomienie przez Rektyfikację Kutnowską pierwszej w Polsce fabryki spirytusu bezwodnego. Dzięki poparciu Dyrekcji produkcja tego spirytusu systemem Ricard-Allenet'a posunęła się już tak dalece, że w niedługim czasie ukaże się na naszym rynku mieszanka benzyny ze spirytusem bezwodnym, środek napędowy do samochodów, tańszy i bardziej wartościowy, niż czysta benzyna.

Rozpowszechnianie się tego środka napędowego, mającego przed sobą dużą przyszłość wobec rozwijającej się u nas w szybkim tempie trakcji samochodowej, pozwoli na stopniowe ograniczanie sprzedaży spirytusu na trunki (między innymi np. przez podwyższenie cen) bez uszczerbku dla produkcji spirytusu.

Gdy tylko bliższe szczegóły (skład, nazwa, cena itd.) o polskiej mieszance będą już znane nie omieszkamy podać je do powyższej wiadomości.

S. i M. COLE.

46)

## Testament Hugona Radletta

— Ależ, panie — w jakież inny sposób mogło ono zniknąć z hotelu?

— Przede wszystkim, inspektorze... — chciałbym wiedzieć, czy ktokolwiek mógł wejść lub wyjść z hotelu w ciągu nocy, bez zwrócenia na siebie uwagi?

— Myślę, że to byłoby zupełnie niemożliwe. Są tam tylko dwa wejścia. Tylne wejście było zaryglowane i zamknięte na klucz, a klucz leżał spokojnie w pokoju zarządcy. Poza to — był tam przez cały czas dozorca, który na pewno by coś zauważył. Zresztą, sprawdziłem, że zamek jest nietknięty. Przy drzwiach frontowych siedział nocny portjer, który zapewnił mi, że nikt, prócz gości hotelowych nie przechodził w ciągu nocy do ho-

telu, a w każdym razie — nikt nie wyszedł aż do chwili gdy skończył służbę to jest do godziny siódmej rano. Robi on wrażenie najzupełniej pewnego człowieka.

— Rozumiem. A goście hotelowi?

— Zdaje mi się, że wszyscy są poza jakimikolwiek podejrzeniami.

Blaikie wręczył dyrektorowi listę, przygotowaną przez zarządcę hotelu.

— Hm. Hotel Sugdena rzeczywiście przy ciąga odpowiednich ludzi! Wśród nich nie mamy nie do roboty, inspektorze. Z tego wszystkiego widać, że to była robota jednego człowieka, — w każdym razie wewnątrz hotelu.

— I z tego widać również, że ciało usunięte zostało w kufrze.

— Jeszcze chwilę, inspektorze. Z tego widać, iż Radlett — który znikł, a nie wydostał się żadną inną drogą — został wywieziony w kufrze.

— Tak, panie. Właśnie to powiedziałem.

— Nie. Blaikie. Pan mówił o ciele. A czy jest pan pewny, że Radlett już nie żył, gdy go wynoszono?

Blaikie krzyknął ze zdumieniem: Ależ panie, a ta cała krew... I Culpepper zdawał się być najzupełniej pewny!

— Człowiek może krwawić bardzo obficie — a jednak żyć inspektorze. To, że Culpepper myślał, że tamten już nie żyje nie ma najmniejszego znaczenia. Człowiek nieprzytomny wygląda tak jak nieżywy. A ciało żywego człowieka może być komuś potrzebne, czego nie można powiedzieć o trupie.

— Więc pan przypuszcza — zaczął Blaikie w zdenerwowaniu, — że ten drab Rosenbaum wywiózł Radletta żywego i trzyma go, jako zakładnika, lub coś w tym rodzaju?

(D. c. n.)



**KRONIKA****KALENDARZYK.**Czwartek, 12 kwietnia — Wiktora M.  
**TEATRY**Teatr Miejski — „Kredowe Koło”.  
Teatr Kameralny — „Jastrząb”.  
Teatr Popularny — „Wesoła Wdówka”.  
Gong: — Siadał Pan.**WIDOWISKA.**Cinema: — „Miłość Joanny Ney”.  
Sylendid: — „Zdobycia sero”.  
Grand-Kino: — „Przeznaczenie”.  
Odeon: — „Książę się bawi”.  
Czary: — „Dziewczęta pod kontrolą”.  
Cora: — „Człowiek małpa”.  
Kin. Oświatowy: — Dwanaście djamentów.  
Dom Ludowy: — „Niemy oskarżyciel”.**Wiadomości bieżące.****Ułatwienia kredytowe**

Wydane ostatnio rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym wprowadza nową formę kredytu dla przemysłowców i rolników. Mia nowicie ruchoma rzecz zastawiona pozostaje nadal w rękach dłużników i podlega wciągnięciu do rejestru sądowego, podczas gdy dawniej zastaw przechodził w ręce wierzyciela. Obecnie więc kupiec, fabrykant czy rolnik otrzymując pożyczkę pod zastaw towarów może nadal prowadzić swe przedsiębiorstwo. (n)

**Godne naśladowania**

W redakcji naszego pisma złożyli pp. Kuczkowski i Piekarski jako dar Stowarzyszenia Współpracowników Rytowni dla Drukarni na Tkaninach na rzecz wysiedlonych z Niemiec optantów polskich kwotę zł. 100 (stu), o której podjęcie jednocześnie prosimy organizację pomocy wysiedlonym.

**Papierosy podróżują...  
w restauracjach**

Jak, się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu zezwoliło za wyroby tytoniowe sprzedawane w restauracjach oraz innych zakładach gastronomicznych o 12% drożej, tak więc za paczkę papierosów Ergo za którą płacimy 1,20 gr. w restauracjach płacić będziemy 1,32 gr. (p)

**Miejskiego Kinem. Ośw.**

Tylko dziś i jutro, w piątek, Miejski Kinematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku wyświetla jak dla dorosłych tak i dla młodzieży przepiękny film p. t. „Dwanaście djamentów”, ilustrujący przygody bohaterów słynnej powieści A. Dumasa — „Trzej Muskietowie” z Douglasem Fairbanks w roli głównej.

**Dyzury aptek**

Dzisiaj w nocy dnia 12 kwietnia dyzurują następujące apteki: Sukcesorowie Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Daniłeccki (Piotrkowska 127), P. Ilitek i J. Cymel (Wolosańska 37), Sukcesorowie Leiwebra (Płac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 50). (p)

**Demonstracja sezonowych bezrobotnych.****PRZEDMIOTEM PRETENSJI STOSOWA NIE PRZEZ MAGISTRAT KLUCZA PARTYJNEGO, PRZY ANGAŻOWANIU DO ROBÓT.**

W dniu wczorajszym przed południem grupy bezrobotnych robotników sezonowych zebrały się przed magistratem, domagając się wpuszczenia ich do przydzium. Przybyła policja zebranych rozproszyła, a do magistratu wpuszczona została delegacja z posłem Waszkiewiczem, Kaźmierczakiem, Zuhertem i Modrzejewskim na czele, po czym odbyła się konferencja z prezydentem miasta posłem Ziemięckim.

Delegacja uskarżała się, że do robót sezonowych przyjmuje się według klucza partyjnego i bezrobotnych z fabryki, podczas gdy stali robotnicy sezonowi, którzy zawsze pracowali na robotach publicznych cierpią nędzę.

W odpowiedzi p. prezydent Ziemięcki oświadczył, że magistrat zatrudnia robotników według zgóry opracowanego planu i

żadnych zmian w tej procedurze być nie może.

Z kolei udała się delegacja do Województwa, gdzie przyjął ją p. wicewojewoda Lewicki. Gdy delegacja przedstawiła p. wicewojewodzie swe postulaty, p. Lewicki oświadczył że sprawą tą zajmował się już osobiście p. wojewoda Jaszczolt wobec czego delegacja musi się z nim po powrocie jego porozumieć.

Wieczorem odbyło się zebranie robotników sezonowych w polskich związkach zawodowych i przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko sposobowi przyjmowania przez magistrat robotników do pracy.

Uchwalono również w dniu dzisiejszym wydelegować przedstawicieli bezrobotnych do p. wojewody Jaszczolta. (bip)

**Do końca roku 1929****PRZEDŁUŻONO USTAWĘ o PAŃSTWOWYM PODATKU od NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ.**

Jak informują nas władze skarbowe łódzkie moc obowiązujących przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich przedłużono z pewnymi uzupełnieniami do końca roku 1929. Stawkę podatkową ustanowiono tak, jak była na rok 1928 w wysokości 7%. W wypadkach gdy komorne zostanie lokatorowi podwyższone lub gdy pobierane względnie umówione komorne jest wyższe od zeznanego i opodatkowanego komornego, winni właściciele nieruchomości lub ich zastępcy zawiadomić właściwą władzę wymiarową o podwyższeniu komornego względnie

o wspomnianej różnicy komornego w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie komornego lub doręczeniu nakazu płatniczego.

Winni niezłożenia tego zawiadomienia jakoteż podania w niem świadomości nieprawdziwych danych, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej — ulegną karze pieniężnej — pierwsi w wysokości dwukrotnej, — drudzy w wysokości od dwukrotnej do dziesięciokrotnej sumy uszczuplonego względnie naróżanego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku. Kary te nakładają właściwe władze wymiarowe, a więc, Magistratu. (p)

**Zmiany w taryfie kolejowej.**

Z dniem 1 kwietnia r. b. wszedł w życie dodatek I do taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych, obowiązujący od dnia 1 stycznia 1928 roku. Dodatek ten zawiera uzupełnienie i zmiany redakcyjne niektórych przepisów, oraz wprowadza nowe taryfy wyjątkowe, dające zniżki dla przewozów z wielkich odległości nasion olejnych do krajowych olejarni oraz tektury z okręgu wileńskiego do głównych miejsc spożycia. Przedłużono czas bezpłatnego postoju wagonów z Gdańska i Gdyni dla przeładun-

ku węgla w wypadkach, gdy opóźnienie przybycia okrętów spowodowane zostało warunkami atmosferycznymi. Nowa klasa wyjątkowa D dla przewozów wewnętrznych węgla obniża taryfę przeważnie na odległościach powyżej 500 klm. Obniżono o 10 procent przewoźne dla całopodlegowego eksportu soli. Złom żelazny, do hufi będzie taryfowany na wagę rzeczywistą w miejsce dotychczasowego taryfowania za ładowność wagonu. Obniżono też klasę taryfową dla kaolini szlamowej.

**Niebezpieczne balony.****EKSPLODUJĄCY BALON z WODĄ SODOWĄ PORANIŁ SKŁEPIKARKE.**

W ostatnich czasach coraz częściej zdarza się że balony używane do wody sodowej są stare i przeżarte przez śnież. Cienkie ścianki nie wytrzymują naporu gazu i pękają. Wypadek taki wydarzył się w dniu wczorajszym przy ul. Cegielińskiej 18. W wieczornym, należącej do 24-letniej Reginy Grynbaum zamieszkałej przy ul. Nowo-Cegielińskiej 7. W pewnej chwili gdy nalewała do szklanki wodę z balonu rozległ się huk i ba-

lon pękł na drobne części. Grynbaumowa została zasypana wprost ostreimi odłamkami miedzi, które pokaleczyły ją dotkliwie i poraniły w głowę i twarz. Do broczącej krwią kobiety zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przystąpił do zszywania ran. W samej tylko twarzy posiada Grynbaumowa 6 głębokich porażeń. Po udzieleniu pomocy przewieziona została w stanie bardzo osłabionym do domu. (p)

**Kronika policyjna.****Wóz rozjechany przez pociąg**

Pod Utratą obok stacji Łask miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek.

Przez tor kolejowy przejeżdżał wóz na prowadzony przez mieszkańca wsi Krucze, (pow. łaski) Józefa Minjasa.

W chwili gdy furmanka, na której prócz Minjasa znajdowało się pięcioro dzieci mijając przejazd kolejowy w błyskawicznym tempie nadjechał pociąg.

Skutkiem zderzenia Minjas zabity został na miejscu zaś ciężko ranne dzieci przewiezione zostały do szpitala.

**Nieszczęśliwy szyja**

W dniu wczorajszym dozorca domu nr. 34 przy ulicy Kilińskiego ujrzał leżącego na podwórzu młodego człowieka wijącego się w bólach i wzywającego rozpaczliwie pomocy. Dozorca stwierdził że nieznajomy popełnił zamach samobójczy zażywając jodyny. Dozorca niezwłocznie zaalarmował pogotowie ratunkowe którego lekarz udzielił desperatowi pomocy. Po przepłukaniu żołądka lekarz przewiózł desperata 21-letniego Szyję Szwareberga do domu przy ul. Aleja 1-go Maja 141. Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadomo, gdyż Szwareberg odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. (p)

**Kradzież w pałacu biskupim**

Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do pałacu biskupiego przy ul. ks. Skorpki i rozbili kasetkę, z której zabrali 3.000 zł. gotówką. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne dochodzenie. (bip)

**Ze związków i stowarzyszeń.****ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 12 min. 30 w pol w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 p. dr. Iwaszkiewicz wygłosi odczyt n. t. „Gruźlica wieku dziecięcego“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

**W STOW. TECHNIKÓW.**

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102 wygłosi odczyt p. t. „Polski bilans handlowy teraz i w przyszłości“ p. adw. Wł. Szczepański, dyrektor Związku Fabrykantów w Poznaniu.

O jaknajliczniejsze przybycie członków oraz gości, przez nich wprowadzonych, prosi Zarząd.

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dziś po raz 48-my ciesząca się rekordem powodzeniem przepięknie wystawiona baśń chińska Klabunda „Kredowe Koło“ z Karoliną Lubieńską w popisowej roli nieszczęśliwej Hai-Tang. Ceny popularne.

Jutro, piątek, po raz 5-ty świeżo wystawiona komedia węgierska B. Szenesa „N.O.S.“ (Nie ożenie się) z Stef. Jarkowską w wybornej roli nawróconej garsonki oraz Relewicz-Ziemińska, Dunajewska i Grywińska w głównych rolach kobiecych Ceny popularne.

s. † p.

# Tekla Rychterowa

## z Wojdaków

wdowa po s. p. Cezarze, księgarzu,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 11 kwietnia 1928 roku przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok najukochańszej Matki nastąpi z domu żałoby przy ul. Kilińskiego Nr. 116 na stary cmentarz katolicki w dniu 13 b. m. t. j. w piątek o godz. 3 p. p.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku:

córka, brat, synowie i zięć

**PODZIĘKOWANIE**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom naszego ukochanego

s. † p.

**Teodora Boettchera**

a w szczególności ks.-pastorowi Lipskiemu za słowa pociechy i współczucia wypowiedziane w domu żałoby oraz nad grobem, jak również ofiarodawcom wieńców i kwiatów składamy serdeczne podziękowanie.

Stroskana rodzina.

**Tramwaje współzawodniczą z szoferami.**

5-LETNIE DZIECKO PRZEJECHANE NA ŚMIERĆ.

W dniu wczorajszym straszny wypadek miał miejsce przed domem Nr. 1 przy ulicy Głównej. Z bramy domu tego wyszła zamieszkała tamże niejaka Stępniakowa z 5-cio letnim synkiem Stanisławem i niemowlęciem, które trzymała na ręku. Nagle z ul. Piotrkowskiej nadjechał tramwaj linii Nr. 10. Usiłująca przejść przez jezdnię Stępniakowa cofnęła się na chodnik pozostawiając na szynach synka. Motorniczy nie zdążył zahamować wagonu tak że dziecko dostało się pod koła, co widząc matka, wraz z niemowlęciem swem uciekła. Gdy tramwaj zatrzymano i rzucono się na ratunek chłopcykowi okazało się, iż został on prosto zmiażdżony. Niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł nieszczęśliwe dziecko do szpitala Anny Marji w stanie nie rokującym już żadnej nadziei. Istotnie po upływie niespełna godziny Stanisław Stępniaak zmarł wśród strasznych męczarni. Stępniakowa została przez policję pociągnięta do odpowiedzialności za pozostawienie dziecka bez opieki. (p)

Skomplikowany i wstrząsający wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego. Z ulicy Przejazd wjechał w ulicę Kilińskiego tramwaj linii Nr. 4 i tu zderzył się z samochodem, który nie zdołał tramwaju wyminąć. W tymże samym czasie zamiatała jezdnię dozorczyńca domu Nr. 90 przy ul. Kilińskiego Katarzyna Grzelak. Nagłe zamieszanie powstałe wskutek zderzenia samochodu z tramwajem tak ją przeraziło, że straciwszy orientację miast cofnąć się pozostała na jezdni, wskutek czego została uderzona przez samochód i rzucona pod tramwaj. Skutki tego upadku były straszne. Nieszczęśliwa kobieta uległa pęknięciu czaszki i wstrząsowi mózgowemu odnosząc poza tem ogólne ciężkie obrażenia.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan beznadziejny Grzelakowej przewiózł ją do szpitala małżonków Poznańskich gdzie walczy ona ze śmiercią. (p)

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś oraz w dalszym ciągu, jutro i w sobotę o godz. 9 wieczorem wruszająca, pełna dramatycznego napięcia komedia salonowa de Croisset'a „Jastrząb“ z Ireną Horec-

ką w głównej roli kobiecej oraz Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, popisowo odtwarzający rolę rumuńskiego arystokraty-szefiera hr. Dasetty.



**TEATR POPULARNY.**

Dziś i codziennie o godz. 8,20 wieczorem znakomita „Wesoła Wdówka” z Jur-dzińska i Piątkowską na czele, urozmaicona efektownym baletem. W sobotę o godz. 4 popoł. dla młodzieży „Cud Królowny” baśń fantastyczna w 3-ach odsłonach. Ceny najniższe (od 1 do 40 gr.)

**„KAZIMIERZ WIELKI I ESTERKA”.**

Zespół dramatyczny Teatru Popularnego przystąpił do prób z historycznego dramatu St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka”, który będzie najbliższą premierą teatru przy ul. Ogrodowej.

**TEATR w SALI GEYERA.**

W nadchodzącą sobotę i niedzielę powstana będzie wystawiona w święta ubiegłe ciesząca się wielkim powodzeniem cztero-aktowa operetka komiczna „Za Oceanem” z pp. Bronowską, Zielińską, Bieleckim.

**„OPERA DZIECIECA”.**

Tow. Śpiew. im. Moniuszki powtarza w niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym wystawioną w święta operę baśń K. Prosnaka p. t. „Cud Królowny” urozmaiconą efektownym baletem pod kier. Wł. Majowskiego. Bilety w kasie teatru przy ul. Ogrodowej.

**TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA.**

W najbliższą niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 5 popołudniu artyści Teatru Miejskiego odegrają po raz drugi w sali „Ogniska” Przędzalniana 68 przemilą, wesołą komedię muzyczną p. t. „Lalka”.

**TEATR LITER. — ART. „GONG”.**

Dziś powtórzenie wielkiej rewii świątecznej p. t. „Siadaj Pani” z udziałem całego zespołu z Jaskównią, Runowiecką, Belskim, Cybulskim, Kamińskim, Laskowskim, Sielanskim i gościnnie występującym St. Złotym na czele.

Dziś dwa przedstawienia.

**NINKA WILINSKA w ŁODZI.**

Ulubienica dzieci, młodzieńca artystka Ninka Wilinska przyjeżdża wkrótce do Łodzi aby dać w Sali Filharmonji dwa przedstawienia w nadchodzącą sobotę dnia 14-go oraz w niedzielę dnia 15-go b. m. o g 12:00 w południe.

Odegrane będą w sobotę następujące komedjki: „Sen Kazi, czyli porcelanowa laleczka i pluszowy Miś”; „Konik polny i mrówka” (w 2-ach odsłonach), „Koza, kózka i wilk” oraz „Ninka nie chce iść do szkoły”.

Natomiast w niedzielę odegrane będą komedjki: „Pan kotek był chory”, „Psozny Igaś” oraz „Czerwony Kapturek” w 3-ach aktach. Bilety po bardzo przystępnej cenie już nabywać można w kasie Filharmonji.

**WIECZOR TAŃCA IRENY PRUSICKIEJ.**

Znana w Łodzi kierowniczką tańca artystycznego Irena Prusicka wystąpi w środę dnia 18 b. m. z własnym wieczorem tańca wyzwolonego z Sali Filharmonji. Panna Irena Prusicka po ukończeniu szkoły Mieczysławskiej i Hulanickiej w Warszawie (system Izalory Duncan i Dalcrose'a) wyjechała zagranicę gdzie studiowała w słynnej szkole Mary Wigman, w której po dwóch i pół

**Samobójstwo w komisariacie policji.****ARESZTANT POWIESIŁ SIĘ NA KLAMCE OD DRZWI.**

Do V. komisariatu policji państwowej sprowadzono przedwczoraj niejakiego Edwarda Rejera, robotnika, będącego bez zajęcia.

Osadzony w areszcie, korzystając z nie uwagi dyżurnego policjanta, powiesił się na

klamce u drzwi.

Gdy nad ranem jeden z policjantów wszedł do aresztu, by skontrolować Rejera zastał już zimne zwłoki.

**P R A W O I S A D.****Niedobrze zmieniać zawód.****PAJĘCZARZ, KTÓRY CHCIAŁ ZOSTAĆ MORDERCĄ, SKAZANY NA 6 LAT WIEZIENIA.**

W dniu 22 grudnia w r. ub. córka do zorey domu przy ul. Gdańskiej 42, wchodząc na strych, gdzie suszyła się bielizna spostrzegła, że kłódka u drzwi jest urwana. Jednocześnie usłyszała jakieś podejrzane szmer dochodzące ze strychu. Domyślając się, iż gospodarują tam złodzieje krzykiem przywołała swego ojca Jana Krzeszewskiego. W tejże samej chwili wyszedł ze strychu jakiś osobnik, który w lewej ręce trzymał walizkę, w prawej zaś rewolwer. Krzeszewski rzucił się na złodzieja chcąc go zatrzymać jednakże opryszek, położywszy palec na cynglu, zagroził „z drogi bo strzelę”. Wywiązała się krótka walka pomiędzy opryskiem, a dozorcą podczas, której opryszek strzelił do Krzeszewskiego. Przestraszony dozorca puścił zbirą, który też, korzystając z tego szybko zbiegł po schodach do bramy. Krzeszewski, którego opryszek szczęśliwym trafem nie postrzelił, ochłonął z przerażenia i rzucił się za nim w pogoń, wołając: „zatrzymaj złodzieja”. W tymże samym czasie wracał z miasta lokator tegoż domu Pinkus Koper. Na niego to natknął się w bramie uciekający złodziej. Koper słysząc nawoływania dozorcey, usiłował przytrzymać uciekającego który strzelił do niego lecz razem

na szczęście chybił. Na odgłos strzału zbiegli się przechodnie, którym udało się opryska na ulicy zatrzymać i po rozbrojeniu oddać w ręce policji. Złodziejem okazał się Bolesław Myszkowski vel Myszkiewicz znany dobrze policji jako niebezpieczny pajęczarz poszukiwany bezskutecznie od dłuższego czasu, za cały szereg zuchwałych kradzieży bielizny.

Myszkowski postawiony został w stan oskarżenia o usiłowanie zabójstwa dozorcey Krzeszewskiego i Pinkusa Kopra. W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Myszkowski do winy się nie przyznał. Świadek Krzeszewski dowiódł, iż Myszkowski strzelał wprost do niego czapkę mu bowiem prze-strzelił.

Sąd ogłosił wyrok mocą, którego 36-letni Bolesław Myszkowski vel Myszkiewicz uznany został winnym usiłowania zabójstwa Krzeszewskiego i Kopra i skazany na łączną karę 6-ciu lat ciężkiego więzienia.

Poza tą sprawą ma jeszcze Myszkowski 18 spraw, a między innymi sprawę o usiłowanie zabójstwa 2-ech posterunkowych.

**ZYCIE PROWINCJI.****Groźny pożar w Sieradzu****PASTWA PEOMIENI PA DŁO 15 DOMOSTW.**

Nocy onegdajszej na przedmieściu Sieradza Olędry Małe zapaliła się w jednym z drewnianych domostw słoma. Gdy zbudzeni ze snu mieszkańcy spostrzegli ogień, przewieźli się on już na zabudowania sąsiednie.

Mimo energicznych wysiłków straży ogniowej płomienie rozszerzały się dalej, wo-

bec gęstego zabudowania przedmieścia i łatwopalności stosunkowej materiału. Wkrótce ogień objął 15 domów mieszkalnych, których już niezdolano ocalić. Straty ogromne, ofiar w ludziach nie było. Ok. 30 rodzin pozostało bez dachu nad głową. (n)

roku usilnej pracy otrzymała najlepszy dyplom jaki kiedykolwiek szkoła ta wydała.

**GIELDA ZBOŻOWA.**

Notowania z dnia 11 kwietnia rb.  
Zyto 47,50—49,00  
Pszenvca 54,00—55,00  
Jęczmień przemiałowy 37,00—40,00  
Jęczmień browarowy 42,00—44,00  
Owies 40,00—42,00  
Otręby żytnie 34,00—35,00  
Otręby pszenne 32,50—33,50  
Mąka żytnia 65 proc. 70,50  
Mąka żytnia 70 proc. 68,50  
Mąka pszena 65 proc. 75,50—79,50  
Ogólne wyposażenie spokojne.

Do akt. Nr. 279 1928 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1928 r. od godziny 10-tej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot pod Nr. 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Pawła Hake i składających się z samochodu oszacowanych na sumę zł. 1 000.

Łódź, dn. 22—3—1928 r.

1149

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

## FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23.

## RESTAURACJE:

A. Jaśka, Pabjanicka Szosa 26.

Wi Piotrowski Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michalkiewicz, Kilińskiego 160

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.

Swara, Piotrkowska 196.

Wagrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.

Blesiński, Wilcza 10.

## SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONJALNY:

W Nowakowski, Przędzalniana 42.

## OKUCIA BUDOWLANE:

Bracia Suwalscy, Golca 9.

## SKŁADY BUDULCOWEGO DRZEWA:

Ign. Grzegorzewski, Mazurska 20.

# KAPELUSZE MĘSKIE tylko Braci P. i M. SCHWALBE

## Piotrkowska 85, tel. 62-02.

**Habig**

Wiedeń  
od zł. 68.—

**Hüchel**

krajowe  
zł. 44.—, 39.—, 34.—, 28.—

**Borsalino**

Włochy  
zł. 65.—

**Mossat**

Paryż  
zł. 65.—

**Scotts**

Londyn  
od zł. 84.—

**Lion**

krajowe  
zł. 18.—

1047—

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie

Lekcji francuskiego, konwersacja  
L. Sakolom ustępstwo Kilińskiego  
Nr 83-2 1628-5

### Sprzedat.

Obuwie wykwalifikowane na nadecho-  
dzący sezon w wielkim wybo-  
rze poleca firma B. Sumera i Syn  
ul. Nawrot Nr. 19 295-0

Do sprzedania piekarnia we wsi  
Widzew dom 9 1466-2

Plac do sprzedania Chojny w  
pobliżu lecznicy szpitala 1/4  
morgi cena przystępna Wiad.  
ul. Ziółna 48, Jan Drzewowski.  
1460-2

Do sprzedania domek murowa-  
ny o 4 mieszkań ach w tem  
2 wolne Wiad. ul. Nowy Świat  
L. 22 1594-1

Drzewia owocowe okazynie do  
sprzedania Przędzalniana 77  
ogrodnik Krawczyk 1500-2

**NA WYPŁATE!** Prawie darmo!  
Czyste jedwabne ręczno ma-  
lowane szale torebki Sweatry  
Pończochy Szarpatki Perelki Pa-  
rasolki Poleca Leon Rubaszkin  
Kilińskiego 44

**NA WYPŁATE!** Białe towary  
Purpur Materacowe Obrusy  
Ręczniki Koldry Kapy Chustecz-  
ki Ścieraczki Zefiry Chodniki  
Podpinki Poleca Leon Rubaszkin  
Kilińskiego 44

## Posady i prace

2-oh chłopców może się zgłosić  
do Zakładu Metalowego Lesz-  
no 32 1498-2

Potrzebne sdoine panienki do  
krawieczyzny i uczenia Naw-  
rot 1-a III p. m. 30 1468-3

Potrzebna dziewczyna do kuch-  
ni Piotrkowska róg Zielonej  
cukierni. 1470-2

Potrząbny od zaraz służący do  
koni kawaler Brzezińska 36  
Ruszczyk 1464-3

Potrzebna dziewczyna do pracy  
Wiadomość drukarnia Piotrkow-  
ska nr. 111 1476-2

Potrząbny chłopiec do roznosze-  
nia gazet w okolicy Widzewa  
Zgłaszać się do „Rozwoju” 3

Potrząbny chłopiec do admini-  
stracji Rozwoju na posyłki  
Zgłaszać od 8-10 rano 1

Potrzebna dziewczyna do sprzą-  
tania na przychodnie Piotrkow-  
ska 85 m. 10 1490-2

Potrząbny pojedynczy człowiek  
do gospodarstwa przy koniu  
Napiórkowskiego 146 1498-2

Potrząbny pracownik fryzjerski  
Dąbrowska róg Kilińskiego Le-  
wandowski 1506-2

Potrząbni chłopcy do terminu  
Zakład slusarski Kilińskiego  
78 1486-3

Potrząbna uczennica do składu  
wędlin Andrzeja nr. 30 Hel-  
man 1510-1

Potrząbna zaraz służąca Piotr-  
kowska 134 m. 9 1482-1

Potrząbna dziewczyna lub kobie-  
ta do sprzątania na przychod-  
nie umiejąca prać Sienkiewicza  
13 I p. prawa of. prawe drzwi  
p. Perłowa 1508-1

Potrząbna paniąka do interesu  
handlowego pierwszeństwo  
sierota z dobrimi referencjami  
zgłasza się Lutomiarsk nr. 40  
Chojnacki 1512 | 2

**Popierajcie !!!**  
**Edmund Wasilewski**  
przypomina że ma duży wybór  
dobrych i modnych materiałów  
męskich i damskich z fabryk:  
**LEONHARDA Bielskich**  
i nych. Potrkowska Nr. 152  
el. 44-6i 1075

**Nasiona**  
pierwszej jakości  
rolne, traw, drzew, wa-  
rzywne i kwiatów, oraz narzędzia  
i przyrządy (ogrodniczo-pszczelni-  
cze) i w. inn. polecają składy  
**L. Jasińskiego**  
prowadzone od 1870 roku  
w kępcy ul. Poznańska  
30 i w Łodzi  
ul. Andrzeja 10  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie

**W Pabjanicach**  
**piekarnia**  
z dwoma piecami lokalem sklepo-  
wym i kompletnym urządzeniem  
na pryncypalnej ulicy zaraz do  
wydzierżawienia zgłoszenia Tar-  
gowa 10 Pabjanice Brojewaki  
1504-3



## Pracownia ortopedyczna

istn. od 1886 r.

**St. LEWIŃSKI**  
Łódź, Nawrot 38-a

Specjalnemi bandażami usuwa się radykal-  
nie największe i zastarzałe prze-  
pukliny brucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, ko-  
biet i dzieci

Powstrzymuje się wypadnięcia macicy u  
kobiet. Obsługa damska  
Pracownia wyrabia opaski przeciw obwisłości  
brzuszej, przeciw obniżeniu to-  
ładka, na czas ciąży i po przebytym poro-  
dzeniu i inne.

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw ty-  
fakom gru-  
czołom i dla zreformowania zgrubiałej nogi 1606

Wkładki na płaskie stopy. **SUSPENSORIA**

## Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowl, dżamenty do  
rszłęcia szkła polecają po cenach niskich.

**J. Olejniczak, Główna Nr. 4,**  
UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 957

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe, belgijskie i czeskie. Szklenie  
okien wystawowych do największych rozmiarów oraz budowli

**Jan CĄDRYK.**

Piotrkowska 255 i Główna 11, Tel. 59-03 955

## Różne.

przyjmę sublokatorkę inteligent-  
ną Sienkiewicza 59 m. 24  
1502-1

Odlewnia w Ozorkowie przyjmie  
wspólnika z kapitałem do 10  
tysięcy zł. Zgłaszać się Ozorków  
Odlewnia telasa ul. Zgierska Ku-  
biak Józef. 1614-3

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwycajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. i 30 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 30 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem imitacja podzielona na 3 łamy, zwycajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja e rpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-aj po 7-aj 50 proc. drożej Za terminowa ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1-aj do 1-aj przjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamków Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor naczelny i Wydawca Int. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.